

Śoniec Śląski

PRZEDPŁATA:

1000.— mk. na miesiąc u agentów
1000.— mk. na miesiąc na pocztę

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt)

Nie damy ziemi, skąd nasz rod!

Adres redakcji i administracji: Katowice, ulica Warszawska 58.

REKLAMY: 150 m. za wiersz mm.
OGŁOSZENIA: 30 m. za wiersz mm.
Za nieścisłość podanych przez telefon ogłoszeń
nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.
Telefon: Katowice 1330. — Bytom 27

Prez. Wojciechowski o naprawie Rzeczypospolitej.

Warszawa, 28. 1. W dn. 27. b. m. prezydent Rzpltej. p. Wojciechowski podejmował wieczorą cały gabinet ministrów, przyczem wygłosił mowę, w której powiedział m. l.:

„Dziś, bardziej, niż kiedykolwiek, nie można skutecznie pracować dla Polski bez Polaków, a przede wszystkim bez stałego poparcia ze strony przedstawicielstwa narodowego. Najczęstszym błędem jest przypuszczenie, że zło może być uleczone odrazu. Naprawa Rzeczypospolitej to cały szereg dobrych ustaw dobrze i stale wykonywanych. Życzę sobie, panie prezesie, i wam panowie ministrowie, jak najdłuższego pozostania na obecnych stanowiskach i pogłębienia zaufania do was i waszego programu w całym narodzie.“

W odpowiedzi prezes rady ministrów podkreślił konieczność oparcia realizacji naprawy Rzeczypospolitej na harmonii — jaka istnieć powinna pomiędzy głową państwa, Prezydentem Rzeczypospolitej i rządem z jednej strony — a sejmem i senatem z drugiej.

Obrady nad naprawą finansów Polski.

Warszawa, 29. 1. (A. W.) „Kurier” oświadcza, że w Ministerstwie Skarbu wróci intensywna praca w 2 kierunkach: Departament podatków, akcyz i monopolu pracuje nad reorganizacją źródeł dochodu w tym sensie, aby doprowadzić wydajność ich do skali najwyższej; z drugiej strony Departamenty kredytowy i budżetowy opracowują szczegóły zasadniczej ustawy ramowej, w przedmiocie uzdrowienia stosunków skarbowych.

Ograniczenie ruchu kolejowego na Śląsku Opolskim.

Bytom, 29. 1. (Pat.) Według doniesienia niemieckiego urzędu ruchu od dnia 30. b. m. nastąpi znaczne ograniczenie osobowego ruchu kolejowego na Śląsku Opolskim z powodu braku węgla. Prawdopodobnie ruch ten ograniczony będzie w ciągu lutego jeszcze więcej.

Nowe podwyższenie taryf kolejowych w Niemczech.

Berlin, 29. 1. (Pat.) Taryfy kolejowe w Niemczech od pierwszego lutego podniesione będą w stosunku do czynnika styczniowego o 100 procent.

Położenie jak w roku 1914.

Londyn, 29. 1. (Pat.) Przywódca robotników Thomas oświadczył, w przemówieniu w Barry, iż położenie europejskie podobne jest pod wieloma względami do położenia z sierpnia 1914 roku. Niebezpieczeństwo jest bezpośrednie. Ze względu na obecne niebezpieczne położenie rząd angielski jest zupełnie uprawniony do wycofania się z obecnej polityki francuskiej.

Przyjazne stanowisko Anglii wobec Francji.

Londyn, 29. 1. (A. W.) Angielska Rada Ministrów, po długiej naradzie, uchwaliła nie wycofać wojsk swoich z nad Rury i wogóle nie przedsięwziąć żadnego kroku, który by mógł być tłumaczony na niekorzyść Francji. Prasa angielska uchwałę tę wita z jednomyślnym uznaniem, w szczególności długie artykuły zamieszczała: „Daily Mail” i „Times”.

Zwycięstwo marki polskiej.

Banki niemieckie daremnie usiłują obniżyć markę polską.

Warszawa, 30. stycznia. (Telef. od wł. koresp.) Tydzień bieżący rozpoczął się zrównaniem marki niemieckiej z polską. W poniedziałek o 11 rano w Berlinie, Gdańsku i Warszawie płacono za dolary 33 000 mk. Przy zamknięciu giełdy dolar doszedł do 34 600 mk. O 12 w Berlinie płacono za 100 marek polskich 103,07 mk. n. Z Gdańska nadeszły wiadomości, że markę polską notowano tam tylko po

kursie 98 fen. niem., jakkolwiek marka niem., w stosunku do dolara spadła znacznie niżej, aniżeli marka polska. Przy zamknięciu giełdy gdańskiej płacono już za dolara 35 500 mk.

Sztuczne obniżanie kursu marki polskiej przez banki niemieckie nie może trwać długo. Już na dzisiejszy wtorek oczekują na rynkach niemieckich znacznej gwałtowności marki polskiej nad niemiecką.

Sprawa Niewiadomskiego.

Może jeszcze być ulaskawiony.

Warszawa, 30. stycznia. (Telef. od wł. koresp.) W poniedziałek o godz. 1 w południe naczelnik kancelarii cywilnej prezydenta Rzpltej p. Car zwrócił w ministerjum sprawiedliwości akta, dotyczące sprawy Niewiadomskiego, bez jakiegokolwiek zmiany. Oznacza to zatwierdzenie wyroku śmierci. Eligjusz Niewiadomski został wieczorem przewieziony z więzienia Mokotowskiego do Cytadeli, gdzie w śróde ma zostać rozstrzelany. Sfery prawnicze interpretują postanowienie Prezydenta w sposób następujący.

Prezydent skonsultował, czy akta od stron zwróci się o nie. Ze strony skazanego jak i jego obrońcy i rodziny zamiaru takiego zwrócenia się do Prezydenta nie ma. Koła prawne nie są zgodne, czy wystąpienie syna i brata śp. Narutowicza, należy uważać jako zwrócenie się o łaskę, czy też nie.

powiadają zasadniczym warunkom prawnym, a kiedy stwierdził ich zgodność z prawem, odesłał je ministrowi sprawiedliwości.

Uprawnienie wyroku zdaniem kół prawnych jakoby nie przesądza jeszcze zastosowania prawa łaski, o ile która ze

Prezydent Wojciechowski zatwierdził wyrok śmierci na Niewiadomskiego.

Warszawa, 29. 1. (A. W.) Prezydent Rzeczypospolitej pozostawił bez zmiany wyrok Sądu Okręgowego, skazujący Eligjusza Niewiadomskiego na karę śmierci za zamordowanie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza. Tekst rezolucji brzmi, jak następuje: „Ani w sumieniu, ani w aktach nie znajduje motywów do zmiany wyroku sądowego”.

Przygotowania do zamachu stanu w Niemczech.

Stan wyjątkowy w stolicy Bawarii.

Monachjum, 29. 1. (A. W.) Sytuacja wewnętrzna zaostrzyła się gwałtownie z powodu zjazdu tak zw. narodowych socjalistów, kierowanych przez Huplera. Rząd został zmuszony do wprowadzenia stanu wojennego i zakazania zebrań pod gołym niebem. Hupler oficjalnie oświadczył, że nie poddaje się pod rozkazy rządu i w dalszym ciągu będzie urządził zebrań. Wobec tego gabinet na nadzwyczajnym posiedzeniu udzielił Ministrowi Spraw Wewnętrznych wyłącznej egzekutywy. Dzisiaj w mieście spokojnie, krąży patrol policji, a oprócz tego przybył specjalny oddział Reichswehry. Przedstawiciele centrum i socjaliści oświadczyli, że Reichswehra w każdym razie da sobie radę z wewnętrznym zamachem prawicy.

Monachjum, 29. 1. (Pat.) Jak donoszą „Münchener Neueste Nachrichten”, minister spraw wewnętrznych dr. Schweyer postanowił podać się do dymisji.

Berlin, 29. 1. (A. W.) Wiadomości z Monachjum wywołały tu żywe zaniepokojenie, przejawiające się w szeregu artykułach dziennikarskich. Między innymi naczelnny redaktor „Vossische Zeitung” Bernhard w artykule pod tytułem „Polityka Obrony” nawołuje do utworzenia jednolitego frontu, krytykując ostro postępowanie prawicy, która wywołała niezwykłe zaburzenia w Berlinie. Podobnie wypowiada się inne dzienniki, a w szczególności „Germania” i „Berliner Tageblatt”, które usiłują zepchnąć odpowiedzialność za możliwe rozruchy na Francję, która doprowadza Niemców do aktów rozpacz. Tendencją tej

postawy przebiega choćby z rozpraw w parlamencie, gdzie przy solidarności zewnętrznej, podczas rozpraw przyszło do gwałtownych starć między stronnictwami, szczególnie były minister Helfferich zaatakował socjalistów, twierdząc, że obecnie nie mają oni nic na swoją obronę. Poseł socjalistyczny Breitscheid odpowiedział bardzo ostro Helfferichowi, że socjaliści teraz bardziej niż kiedykolwiek są przeciwnikami akcji w Zagłębiu Rury, ponieważ do tej pory byli oni zwolennikami porozumienia franco-niemieckiego.

Sprawa Kłajpedy.

SEJM LITEWSKI ZA PRZYŁĄCZENIEM KŁAJPEDY.

Gdańsk, 29. 1. (Pat.) Dzienniki tutejsze donoszą z Kowna: Sejm litewski wysłuchał na nadzwyczajnym posiedzeniu sprawozdania prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych Galvanauksa, w sprawie Kłajpedy i uchwalił rezolucję, w której poleca rządowi poczynienie wszelkich zarządzeń, mających na celu złączenie Kłajpedy z Litwą z zachowaniem daleko idącej autonomii.

WEZWANIE POWSTANCÓW DO ŁOŻENIA BRONI.

Berlin, 29. 1. (Pat.) Według doniesienia Litewskiej Agencji Telegraficznej z Kowna, alijanka komisja nadzwyczajna w Kłajpedzie zwróciła się do powstańców z żądaniem złożenia broni.

KURS MARKI POLSKIEJ, NIEMIECKIEJ I DOLARA.

Warszawa, 29. 1. (Pat.) Marka niemiecka 0,95. Dolar U. S. A. 34,000.

Berlin, 29. 1. (Pat.) Marka polska 1,00. Dolar U. S. A. 34,800

Z wystawy.

Jej znaczenie i skutki.

W niedzielę otwarta została wystawa w Katowicach. Witaliśmy tę wystawę w „Gońcu Śląskim”, zalecaliśmy ją w dziale redakcyjnym tygodnie całe przed jej otwarciem — słusznie zatem, abyśmy o niej zamieścili kilka krytycznych uwag.

Wystawa przypada na najgorszy okres przesilenia gospodarczego. Marka polska przeciętnie markę niemiecką. Jakkolwiek pocieszać się możemy, że nasza polska marka nie tak szybko spada, jak niemiecka, to jednak stała rzecz wywołana zrównaniem się marek nasuwa na Śląsku szereg trudności. Ludność śląska zarabia bowiem w markach niemieckich, a zatem pobory jej w stosunku do poborów w reszcie ziem Polski, były znośniejsze w sierpniu, październiku — lecz obecnie położenie jej jest wprost beznadziejne. Ludność nasza na Śląsku stała się nagle o wiele słabszą ekonomicznie w porównaniu do ludności w reszcie ziem Polski.

Im więcej marka niemiecka spadała w stosunku do marki polskiej, tem więcej tutejszemu, tj. śląskiemu kupcowi nie opłacało się sprowadzać z Polski towarów. Przy obecnym zrównaniu obu marek sytuacja jest wprost bez wyjścia.

Gdyby w sierpniu, kiedyś w „Gońcu Śląskim” zwracali uwagę na potrzebę nawiązania stosunków tutejszego kupiectwa z polskiem, na potrzebę reklamowania źródeł polskich — i gdyby wówczas urządzono wystawę, niewątpliwie miałyby inne znaczenie i inny skutek. Za późno Ministerstwo Handlu i Przemysłu zabrało się do wszczęcia akcji i dzisiaj wystawa ta nie wywrze nie tylko na kupiectwie, ale przede wszystkim tego zbawionego wpływu, którego się publiczność i nawet władze spodziewają.

Śląsk prześcignął inne dzielnice w cenach na niektóre towary — przeważnie żywnościowe, — jednakże niektóre wyroby były u nas tańsze niż w głębi kraju. Stwierdziwszy to, zauważyć trzeba, że następstwem wystawy będzie zrównanie cen, nie na żywność, ale na inne wyroby. Wykażemy to na przykładzie. W Katowicach było można jeszcze w zeszłym tygodniu za 2—5 milionów mk. niem. nabyć wspaniałą, stylową sypialnię. Na wystawie znajduje się także ładna stylowa sypialnia za — 25 milionów mk. polskich! Obie marki są zrównane, ba, polska marka dzięki Bogu przeciętnie niemiecką, ale chcielibyśmy widzieć tego kupca miejscowego, któryby nie zrównał w swoim składzie cen z cenami na wystawie.

Ze nie tylko skoki dolara, ale i wystawa spowoduje drożyznę, jest rzeczą zupełnie pewną, bo, poza żywnością, w głębi kraju wobec zrównania marek, naogół towary są droższe niż na Śląsku. Takich, nie innych skutków należy się spodziewać po wystawie.

O samej wystawie, jej wyglądzie ze wewnętrznym należy z uznaniem powiedzieć, że jest gustownie i efektownie urządzoną. Nie widzieliśmy aktu otwarcia, gdyż reprezentantów naszej prasy nie wpuszczono na tę uroczystość. Zwiedziliśmy wystawę we wczorajszy poniedziałek. Frekwencja zwiedzających była w dniu wczorajszym duża.

(Wszystkim tym, którzy pragną zwiedzić wystawę, radzimy, aby po skontrolovaniu biletu ani na sekundę nie wracali do kasy, chociaż tylko o dwa kroki oddalonej, bo inaczej muszą ponownie drugi

Z Zagłębia Ruhry.

bilet wykupić. Tak się zdarzyło wczoraj w oddziale A pewnemu zwiedzającemu, który pomimo, że za poradą kontrolera biletów udał się do kasy zakupić katolog, musiał, chcąc uniknąć skandalu, zakupić nowy bilet na pierwsze zwiedzenie wystawy. Doświadczenie to niechaj posłuży innym.)

Pomiędzy Wystawcami jest wielu takich, którzy dotąd unikali ogłaszania w polskich pismach, za to tem więcej inserowali w gazetach niemieckich, popierając tem samem tu na kresach niemieczyznę.

Otwarcie konferencji Rady Ligi Narodów.

Paryż, 29. 1. (Pat.) Na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi Narodów znajdują się pomiędzy innymi następujące sprawy: Odbudowa Austrii, polsko-litewskie sprawy sporne, zamianowanie nowego wysokiego komisarza dla Gdańska na miejsce generała Hackinga oraz wielka liczba spraw związanych z organizacją wolnego miasta Gdańska. Rada Ligi Narodów zajmować się ma także wojskową okupacją obszaru rzeki Sary na podstawie noty rządu niemieckiego. Przypuszczają, iż także kwestja mossulska postawiona będzie na wniosek lorda Balfoura na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

Paryż, 29. 1. (Pat.) Rada Ligi Narodów, która zbierze się w Paryżu, obradować będzie w następującym składzie: Wielka Brytania reprezentowaną będzie lord Balfour, Francję Viviani, Włochy Salandra, Japonię poseł japoński w Brukseli Adaci, Belgję Hyman, Brazylię Da Gama, Hiszpanję Quinones De Leon, Chiny Shang Sei Feu, Szwecję Branting, Urugwaj Blanco.

Paryż, 29. 1. (Pat.) Dziś o godzinie 11. rano nastąpiło otwarcie sesji Ligi Narodów. Po ustaleniu programu prac sesji przystąpiła Rada Ligi do obrad nad sprawą finansowego dźwignienia Austrii.

Odparty atak powstańców w Irlandji.

Londyn, 29. 1. (Pat.) Renter donosi z Dublina: Powstańcy zaatakowali wczoraj wieczorem rezydencję generalnego gubernatora, zostali jednak po półgodzinnej walce odparci.

Rozbicie rokowań pokojowych z Turcją?

Paryż, 29. 1. (Pat.) „Havas“ donosi z Konstantynopola: Po nadejściu ostatnich wiadomości z Lozanny do Angory, koła rządowe uważają położenie za bardzo poważne i istnieje możliwość rozbicia konferencji. Sprawa ta zajął się gabinet turecki na ostatnim posiedzeniu, na którym postanowiono zwołać na wczoraj nadzwyczajną sesję zgromadzenia narodowego.

Okupacja obszarów zachodnich Niemiec jest właściwie ukończoną. Strejki kolejowe jeszcze nie są zupełnie zażegnane. Dworce w Koblencku i Lütren zajęły wojska francuskie. Władze francuskie oczyszczają kraj z burzycieli. Rozwiązali organizację „Heimattreuer Oberschlesier“, znaną z napadów bandyckich podczas plebiscytu na G. Śląsku, a fundusze tej organizacji skonfiskowali. Według doniesień niemieckich, Francuzi zaprowadzili nad Ruhra stan oblężenia. Zebrania są zakazane, pisma zawieszono, lokale, teatry pozamykane. Niemcy wysłali nad Ruhre całe oddziały agitatorów, z których wielu Francuzi zdołali aresztować. Niemcy rozpowszechniają także pogłoskę niesprawdzoną, że Francuzi ogłosili republikę nadreńską.

Większość ludności jest spokojna i byłby zupełny spokój, gdyby nie działała sztuczna agitacja niemiecka. Robotnicy zarabiają o wiele więcej niż za rządów niemieckich. Przemysłowcy alzaczy zaoferowali swoją pomoc rządowi francuskiemu dla prowadzenia zakładów przemysłowych nad Ruhra.

Anglia nie przeszkadza Francji w akcji nad Ruhra. „Times“ donosi z Koblencku, że komisarz angielski zakomunikował władzom niemieckim na swoim terenie okupowanym, iż nie będzie tolerował, aby strefa angielska miała się stać miejscem schronienia dla Niemców wydanych przez francuskie władze okupacyjne w zagłębiu Ruhry. Równocześnie komisarz angielski wzywa prasę, aby zaprzestała kampanji antyangielskiej i wogóle ntysojuszniczej.

OKUPACJA ZAGŁĘBIA RUHRY DOKONANA.

Berlin, 29. 1. (Pat.) Według doniesie-

Działalność Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego.

Z towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach donoszą nam:

Dnia 20 stycznia 1923 r. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie członków Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach. Z ubolewaniem przyznać należy, że mimo należytego dwukrotnego ogłoszenia terminu zgromadzenia w pismach tutejszych tylko niewielka ilość członków wzięła udział w zgromadzeniu. Sprawa teatru społeczeństwo polskie na Śląsku prawie się nie interesuje, co jest objawem bardzo smutnym. Dziwić się również należy, że powołane z urzędu do zajmowania się sprawą teatru sfery urzędowe a mianowicie Wydział Oświecenia Urzędu Wojewódzkiego wobec teatru polskiego okazuje zupełną obojętność. Na zgromadzeniu nie było też żadnego przed-

nia „Berliner Montagspost“ z Essen, wojskowe odciecie zagłębia Ruhry od reszty Niemiec jest już całkowicie dokonane. Narazie jednak nie utworzono jeszcze kordonu celnego. Francuzi wypuszczają dotychczas z zagłębia pociagi węglowe do Niemiec, lecz przeprowadzają ostrą kontrolę i stwierdzają miejsce wysyłki wagonów. Prasa niemiecka donosi, iż dotychczas nie udało się Francuzom obsadzić dworców kolejowych francuskim personelem. Wskutek niedostatecznych ilości funkcjonariuszy kolejowych wykolejiło się już rzekomo 7 pociągów.

POŁĄCZENIE TELEGRAFICZNE Z NADRENIĄ PRZERWANE.

Düsseldorf, 29. 1. (Pat.) Z Essen donoszą, iż Francuzi przecięli w okolicy Düsseldorfu kabel nadreński. Prezydent regencyjny rozpoczął już rokowania z Francuzami celem przywrócenia kablu do stanu poprzedniego.

Zjazd komunistów niemieckich.

Lipsk, 29. 1. (Pat.) Wczoraj w południe rozpoczął się w Domu Ludowym w Lipsku zjazd partyjny komunistów Rzeszy niemieckiej. Zjazd otworzyła dłuższem przemówieniem Klara Zetkin.

ZARZĄDZENIA KOMENDANTA BELGIJSKIEGO.

Akwizgran 29. 1. (Pat.) Belgijski generał komenderujący ogłasza, iż od dnia dzisiejszego niemiecka policja podlega władzy wojskowej. Wojsko otrzymało rozkaz użycia broni w razie stawiania oporu przez policjantów. Ogłoszony wczoraj tak zwany mały stan wyjątkowy narazie przewiduje tylko ograniczenie przebywania na ulicach w godzinach nocnych i wcześniejsze zamknięcie lokali publicznych. Główny dworzec jest obsadzony przez wojsko. Ruch kolejowy ustał zupełnie.

stawiciela Wydziału Oświecenia Publicznego.

Zgromadzenie otworzył prezes Towarzystwa Dr. Feliks Bocheński, przedstawiając dotychczasową działalność Towarzystwa i stan teatru. Po dyskusji nad poszczególnymi punktami programu przyjęto następujące uchwały.

Dotychczasowemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Na członków zarządu wybrano:

- 1) Dr. Feliksa Bocheńskiego, dotychczasowego prezesa Towarzystwa.
- 2) Jana Handzla, dotychczasowego sekretarza Towarzystwa.
- 3) Jana Piechulka, dotychczas. czł. zarz. towarzystwa.
- 4) Artura Kmiołka, dot. czł. zarz. tow.
- 5) Dr. Ernesta Farnika, zast. nacz. Wydz. Ośw. Urz. Woj. w Katowicach.
- 6) Antoniego Pawlitę, Nacz. Wydz. Skarb. Urz. Wojew. w Katowicach.

Z TEATRU.

FAUST.

Opera w 4 aktach (6 obrazach) Gounoda.

W nr. sobotnim „Gońca Śl.“ zznajomiliśmy Czytelników z autorem opery francuskiej „Faust“ i z treścią jej, dziś pragniemy wyrazić naszą uwagę o wykonaniu tej opery przez Polską Teatr katowicki na sobotniej premierze i podzielić kowej powtórcie.

Premjera solotnia zaskakiwała nowymi śpiewakami, którzy wystąpić na niej mieli, zwłaszcza zaś p. Jachno, Rosjanin, śpiewak moskiewskiej opery, który teraz objeżdża Polskę, występując scenicznie i estradowo. Do Katowic dotarła już była fama, że jest to niezwykły śpiewak o pięknym barytonowym głosie. Pokazywano go sobie w kawiarniach i na ulicy, gdzie zwracał na się uwagę maską ochronną na rękach przeciwno przebiegnięciu i zakurzeniu gardła. I rzeczywiście występ p. Jachny potwierdziły jego sławę. Ale o tem więcej potem.

Ogólnie biorąc wystawiono „Fausta“ z ambicją reżyserską dyr. Wierzbickiego i z sumiennością artystów i orkiestry. Usterki, które się objawiły, mają swą uzasadnioną przyczynę i nie wątpimy, że częściowo zostaną usunięte przy następnych przedstawieniach. Powiadam częściowo, gdyż główna usterka leżała w tytułowej roli, którą grał debutant tenor p. Chorjan. Przy pierwszym jego kroku scenicznym towarzyszyła mu zrozumiała treść, którą w dalszych aktach coraz więcej opanowywał, jednak brak rutyny scenicz-

nej, swobody ruchów, dał się zauważyć aż do końca. Ale i to jest zrozumiałe, gdy się zważy, że rutynę tę nabywa się praktyką. Nowy śpiewak opery zanadto pochłonięty jest uwagą na dyrygenta, aby nie wypaść z tonu zgodnego z orkiestrą i przez to oczywiście doznaje uszczerbku akcja ruchów i mimiki. P. Chorjan zdradza jednak talent sceniczny i dlatego nie wątpimy w to, że się wyrobi. Materiał głosowy posiada dobry, lecz jeszcze trochę w gardle uwięziony; czysto brzmi w niższych tonach, w wyższych forsuje się, urywa niekiedy, ale, powtarzamy, to nieuniknione objawy początkującego występu. Uważamy, że na debiut należało wybrać rolę mniejszą, „Faust“ jest na to stanowczo za ryzykowny.

P. Karbowska (sopran) w roli Margarytaty, to także początkująca śpiewaczka, lecz wywarła ona swoją grą naogół dobre wrażenie. Głos czysty, dźwięczny, o dużej skali rokuje dobry rozwój. W scenie miłosnej w III akcie, tchnął śpiew p. Karbowskiej szczerem liryzmem. Rutyna sceniczna i tu niedomagała miejscami, zostanie ona jednak z pewnością nabyta, gdyż dobre chęci objawiły się w sumiennej grze. Tak p. Karbowska jak i p. Chorjan są uczniami prof. Marszo w Warszawie.

P. dr. Wierzbicki grał swą najlepszą popisową rolę Mefista doskonale — tak w śpiewie jak i w dykcji. Piosnkę żołnierską w II akcie odśpiewał z istną djabłą werwą, taksamo serenadę w przedostatniej odsłonie, a scena strachu przed egzorcyzmem szabel w II akcie była klasyczną.

Role Siebla (Stróżyńska), Wagnera (p. Wraga) i Marty (nieznajoma) odegrały były starannie, chór jak zawsze śpiewał sprawnie i harmonijnie. Jest to naprawdę jeden z lepszych chórów operowych w Polsce.

Do starannej wystawy „Fausta“ przyczyniła się też w wielkiej mierze dobrze zgrana orkiestra pod batutą p. Stoińskiego oraz udane dekoracje pomysłu p. Kobrynina. Szczere uznanie należy się też Zespołowi baletowemu za ładne odtąnczenie „Walca“ układu p. Cieplińskiego, kierownika baletu. Oba dotychczasowe przedstawienia „Fausta“ grano przy wypełnionej widowni i jest nadzieja, że opera ta utrzyma się dłużej na naszej scenie, bo i Niemcy idą na nią tłumnie.

P. Mikołaj Jachno.

Osobno pragniemy wyrazić szczerzy zachwyt całej widowni dla śpiewu i gry p. Jachny, który wystąpił w roli Walentego. Rosyjski ten śpiewak poraz pierwszy, jak zapewniał, śpiewał po polsku i zdaje się, że nikt tego nie zauważył. Wymowa słów była tak wyraźna, że rozumiano każdy wyraz, a to dzięki pełnej, że się tak wyrażę — „okrągłej“, czysto słowiańskiej ekspresji słów śpiewanych. Spiżowy to baryton, brzmi jak potężny dzwon. Od pierwszego odezwania się przykuł do się uwagę słuchaczy. Przyczyniają się do tego i świetne warunki zewnętrzne artysty; wysoka, smukła postać o wybitnie inteligentnych rysach twarzy i smętnem spojrzeniu słowiańskim. Zaś gest sceniczny — istnie bohaterski!

Cudowna wprost była „Modlitwa“ w II akcie. zakończenie jej forte brzmiało

7) Dr. Karola Gerschla, sędz. sądu okręg. w Katowicach.

8) Telesfora Nowickiego, redaktora „Górnoślazaka“ w Katowicach.

Wysokość składki oznaczono na 5000 mk. niem. rocznie, dla członków zwyczajnych, dla członków założycieli na 22 000 mk. niem. jednorazowo. Ze względu na chwiejność waluty upoważniono zarząd do podwyższenia wkładek w miarę spadku waluty.

Prawo do nabywania biletów wstępu do teatru po zniżonych cenach przyznano tylko członkom zwyczajnym. Zniżka ta wynosi 25 proc. Prawa do zniżki nie mają osoby prawnicze, będące członkami Towarzystwa, ani też członkowie rodziny osoby, zapisanej na członka. Nie mają tego prawa również członkowie założyciele, chyba że równocześnie opłacają wkładki członków zwyczajnych.

Zapisywać na członków można się u skarbnika Towarzystwa, p. Telesfora Nowickiego w Katowicach, księgarni „Górnoślazaka“ ul. Poprzeczna 11.

Ażeby w społeczeństwie śląskim obudzić większe zainteresowanie teatrem, wybrano specjalną komisję, która będzie pośredniczyć między Dyrekcją teatru a społeczeństwem. Chodzi w pierwszym rzędzie o to, aby lud przyciągnąć do teatru i obznajomić go z polską kulturą. W tym celu związki i stowarzyszenia otrzymywały będą bilety zniżkowe dla swoich członków. Również będzie się urządzało przedstawienia po cenach zniżonych aż do 50 proc. na wzór przedstawień dla inteligencji, jakie urządza się w innych miastach. Przewodniczącym tej komisji wybrano sędziego sądu okręgowego w Katowicach Dr. Karola Gerschla, członkami pp. Stolarza, urzędnika kolejowego w Katowicach i Władysława Logę z Rożdżenicy.

Ze względu na to, że kina i kabarety, których nie brak w Katowicach, są przepełnione, teatr polski zaś mimo swej pierwszorzędnej wartości nie cieszy się zbyt dużą frekwencją, postanowiono zwrócić się do sejmiku śl. z petycją, aby kina i kabarety, podobnie jak to jest n. p. w Warszawie, opłacały podatek na rzecz teatru.

Na rzecz teatru polskiego w Katowicach złożył p. inżynier Stanisław Grabianowski, członek Komisji Mieszanej w Katowicach, do rąk prezesa Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach kwotę 300 000 mk. polskich, za co Zarząd Towarzystwa wyraża podziękowanie.

Nie zapomnijcie

zamówić sobie

„Gońca Śląskiego“

na miesiąc luty

jak głos potężnych organów kościelnych w „Te deum“. Naprawdę rzadki to głos tak potężny a tak dźwięczny. To też wywołał on prawdziwy entuzjazm i głębokie uznanie, co się wyraziło w huraganie oklasków.

I w przedostatniej scenie przedśmiernej, choć w pozycji leżącej, głos z piersi artysty wychodził silny o tragicznych akcentach.

W niedzielę grał p. Jachno w „Halce“ Janusza; i w tej nieznaczn. dla popisu głosowego roli (podobnej do Walentego w Faście) zaznaczył swą indywidualność i wywołał burzę oklasków przy otwartej scenie w I akcie.

Szkoda, że nie możemy usłyszeć p. Jachny w większych rolach np. w roli hr. de Luny w Trubadurze. Przeszkodą do dalszego pozostania artysty w Katowicach jest brak mieszkania. Artysta ten europejskiej sławy, spać musiał kątem w restauracji na ławie, bo hotelu dostać nie mógł.

Tak piękny głos nie prędko się tu odezwie na naszej scenie. P. Jachno, który jest uczniem szkoły muzycznej im. Łyсенki w Kijowie, zwiedził już w gościnnych swych występach po Polsce Warszawę, Kraków, Poznań, Bydgoszcz; z Katowic wyjeżdża do Wilna, stamtąd do Lwowa, a potem na zachód Europy. Zadał sobie trud, by w Polsce śpiewać po polsku i dopiął tego poraz pierwszy na naszej scenie. Dokazał tego bez zarzutu.

Jan Przybyła.

Co piszą Niemcy o żydach.

Jeden z wybitnych polityków czeskich powiedział, że władza żydów nie potrwa dłużej, aniżeli kilka dziesiątek lat i że reakcja przeciw żydom powstanie w całym świecie tak silna, iż ich zmiecie z Europy bez śladu. Początek tej reakcji już się zapowiadają w dziełach, pojawiających się o żydach w krajach zachodnich.

Z pośród bogatej literatury żydoznawczej ostatnich lat, — pisze „Dz. Płocki” — na jedno z najpierwszych miejsc wybija się książka niemiecka Wilhelma Meistra, dla nas Polaków tem ciekawsza i ważniejsza, że dotyczy wypadków i zjawisk rozgrywających się o miedzę u najgroźniejszego naszego sąsiada.

O ciekawości tej książki i jej wartości świadczy ilość jej ośmiu wydań w ciągu lat niespełna trzech.

Słusznie autor zatytułował dzieło swe „Porachunki niemieckie”. Tak, są to szczegółowe porachunki zawarte w 29 przytłaczających siłą argumentach, niezliczonych dokumentach, cytatach, niezbitych faktach.

Punkt po punkcie wykazuje Wilhelm Meister — jak stopniowo ten znikomy punkt (1½%) żydostwa, rozsiadłego wśród narodu niemieckiego, opanował go, przenikał jego wnętrza, zatrąwał jego życie. Nawet kościół protestancki, szkoła, teatr, literatura — ba! nawet przedstawicielstwo narodowe, rząd, nawet cesarz nie oparli się wpływowi wszechwładnego żydostwa.

W bardzo jaskrawy sposób oświecona jest rola żydów podczas wojny, którzy jak wiadomo na swój sposób sprzyjali w swym finansowym interesie z początku Niemcom, by je potem sprzedać, gdy interes przestał się rentować. A ich rola późniejsza, w czasie niemieckiej rewolucji... „Głowy najważniejszych niemieckich państw — pisze Wilhelm Meister — prezydenci i prezesi ministrów byli żydzi; w Wirtembergii był żyd ministrem wyznań. Najważniejsze prezydja policji obiadzili żydzi...”

W sumie pierwsze utworzone rządy w całym państwie łącznie z niemiecką Austrią zawierały żydów 83 procent... A procent żydów w stosunku do całej ludności według pisma: „L'univers israelite” wynosi 1½ procent.

Ale jakże się stało możliwe, że Niemcy, ci Niemcy uważani w Polsce za ideał mądrości gospodarczej, przebiegłości politycznej, bezwzględności narodowej dali się w takim stopniu ujarzmić żydom, półtora procent żydów!

Czytamy odpowiedź o kilka stron dalej. Na uniwersytetach pruskich żydów studentów

Opinia angielska przeciwko Niemcom.

Czytając gazety niemieckie odnosi się wrażenie, że lada chwila a nastąpi zerwanie stosunków pomiędzy Anglią a Francją. Anglia zdaniem tej prasy nie godzi się z zajęciem Ruhry, Anglia żąda jakoby ulg dla Niemiec — jednym słowem Anglia stała się ich przyjaciółką.

Prasa niemiecka albo świadomie kłamie, albo po stronie nie orientuje się w sytuacji. Politykom niemieckim, przyzwyczajonym do kłamstwa, zdawało się, że powiedzenie angielskie po zerwaniu konferencji Paryskiej, o trwającym nadal serdecznym przymierzu było zwykłą dyplomatyczną grzecznością. Nic fałszywego nad to mniemanie. Zachód nie zna niemieckiej, przez nasze pseudo-wielkości przejętej tezy, „polityka jest sztuką udawania”. Jasne, proste, od wiek. przejęte linie wytyczne polityki państw zachodnich nie potrzebują, nie znoszą wszelkich udawania. Polityka Lloyd Georgea była jasną przejrystą. Francja znała doskonale jej cele — i znał je również naród angielski. I nie jest to dziełem przypadku, ten zwrot w opinii angielskiej, wysuwający na czoło rządu przeciwnika p. Lloyd Georgea, Bonar Lawa. Naród angielski posiada właściwe wszystkim narodom zachodu, zrozumienie swych interesów politycznych, które siłą rzeczy dotyczą interesów ogólnie

światowych. I jeżeli opinia angielska przeprowadza jakiekolwiek zmiany rządu, co tam nie jest dziełem kaprysu tej lub innej partii, to nie po to by dalej kontynuować politykę wczorajszą.

Tak też jest obecnie. Za zmianą, rządów poszła zmiana polityki. I dziś widzimy w Anglii dążenie do utrzymania — mimo wszystkich, niewątpliwie istniejących różnic — ścisłej przyjaźni z Francją. — I coraz wyraźniej też zwraca się opinia angielska przeciw Niemcom. Najpoczytniejszy dziennik angielski „Daily Mail” bierze w jednym z artykułów swych w obronę politykę Francji wobec Niemiec — wyraźnie stwierdza uchybienie niemieckie i złą wolę w wykonaniu Trakt. Wersalskiego „Słuszność jest po stronie Francji” — pisze ten dziennik. „Niemcy, które są dziś jednym z najbardziej zasobnych narodów Europy, mogą uregulować swe zobowiązania”. Dziennik „Times”, który odnosił się poprzednio z pewną przesadą wprost ostryżnością do akcji francuskiej, dziś drukuje w każdym niemal numerze listy swych czytelników potępiających jego pierwotne stanowisko.

Polityka francuska wobec Niemiec znalazła pełne uznanie w opinii angielskiej, uznanie, które, gdy konieczna tego zajdzie potrzeba, objawi się i w czynie.

było okragło 10 procent. Nie dziw, że z lekarzy berlińskich jest większa połowa żydów, a z berlińskich adwokatów cztery piąte”.

W niektórych szkołach berlińskich procent żydów przekraczał 50 — coś więc dziwnego, że zdolali oni potem weisnąć się w każdą dziedzinę życia, mając dodatku do pomocy niemal całą prasę, o której Meister pisze na stronie 106: Dzisiaj około dziesięciu dziesiątych gazet po niemiecku drukowanych są żydowskie, zależne od żydów, na ich umizgi”. Drobną częścią mieszkańców Niemiec osiągnęła władzę absolutna, duchowa i polityczna nad resztą”.

Wszystkie te środki działania nie mogłyby jednak wpasować w ręce żydowskie, gdyby nie rozporządzali oni środkami zasadniczym — złotem. Wszak według Wernera Sombarta już w roku 1904 na 63 wielkie banki światowe 33 były w rękach żydowskich i to nie licząc pośród pozostałych 30 bankierów pewnej ilości wychrztów.

Niepodobieństwem jest streszczenie książki Wilhelma Meistra, gdyż wartość jej po-

lega przede wszystkim na nagromadzeniu olbrzymiego materiału dowodowego. Żadne słowo nie jest rzucone na wiatr, lecz każde poparte dowodem, cytatem, cyfrą.

Tajemniczy Tybet.

Tybet, ów tajemniczy kraj, którego stolica Lhasa leży na wysokości gór, a którego mieszkańcy do czterech piątych składają się z mnichów, buddyjskich, dopiero przed 18 laty po raz pierwszy ujrzał Europejczyków. Jakkolwiek od tego czasu kilkakrotnie zwiedzały go ekspedycje naukowe — ostatnia ekspedycja na Mount Everest — wschodnia i północna jego część dotychczas całkiem były nieznaną. Tam to zamieszkują diabła czcąc Lamowie, sekta odszczepieństwa buddyzmu. Amerykańscy misjonarze, którzy niedawno temu wdarli się we wschodnie graniczne obszary Tybetu, opowiadają — jak donosi „Berl. Tageblatt” — o kraju, ludziach i zwyczajach ciekawe szczegóły.

Wschodnią prowincję Kham zamieszkują krzepki szczep mongolskiego pochodzenia, nie

mający jednak ani z Chińczyków ani z Malajczykami nie wspólnego. Jedno z ich podań wymienia jako protoplastów rodu „diablicy z Himalaj” i „małpę z nizin hindostańskich”. Część ich prowadzi życie koczownicze, wędrując ze swoimi trzodami jaków i owiec w wolne od śniegu okolicy górskie. Ludność doin trudniąc się rolnictwem, mieszka w płaskich lepiankach. Otuleni w swoje owcze kożuchy, śpią na gołej podłodze; cała rodzina pokłada się wkoło pieca, nogami do niego zwrócona, tworząc wachlarzowatą figurę. Sposób życia jest bardzo prosty. Masło, w którym pełno włosów, jajka eksportują w niziny. W handlu, po większej części zamiennym, używają chińskich rupii, pyłu złotego, który noszą w woreczkach z koziej skóry, cegiełek herbaciaty i soli.

Przeważnie panuje jednożeństwo, ale są wypadki wielożeństwa i wielomęstwa. W tym ostatnim wypadku żona pojeźdźcy przez najstarszego syna należy do całej rodziny. Mężczyźni w takiej rodzinie mają przydzielony sobie każdy inny dział pracy. W rodzinach panują nadzwyczajne zgodne stosunki. Kobieta jest właściwym panem domu. Nie się bez jej zgody nie dzieje; posiada zupełną swobodę ruchów i działania. Tu, tak samo jak w innych okolicach Tybetu, wielką rolę odgrywają księża buddyjscy. W każdej rodzinie bodaj jeden syn jest lama.

Lamowie stanowiący conajmniej siódmą część ludności, żyją w klasztorach na wysokich górach lub na ich stokach. Architektura klasztorów płaska i rozległa. W nich nagromadzone są skarby sztuki; do nich należą wielkie posiadłości i majątki. Co najdroższe i najkosztowniejsze niosą, mieszkający lamom w zamian za modlitwy za umierających. Oprócz tego ciążą klasztorom dochody ze sprzedaży leków, wydzierżawienia ziemi, udzielania pożyczek itd. Stanowisko i wpływ mnichów są bardzo znaczne, bo Tybetańczyk należy do najpobożniejszych narodów świata.

Wiara ich nie jest właściwym buddyzmem, ale zwyrodniałą jego odmianą polegającą głównie na wierze w diabła. Każde nieszczęście czy przykreść, cielesne, duchowe czy zawodowe spowodował wpływ diabelski. Urządzenie teokratyczne kraju utrzymywało się do dziś dnia w całości. Głową kościoła jako też i władzy świeckiej jest rezydujący w Lhasie Dalaj-Lama, który u boku ma Tashi-Lamę.

Najwyższym stanem są lamowie, po nich idą urzędnicy, wójtowie, bogacze, zwykli chło-

ST. JANICKI.

O co się kłócimy.

(Dokończenie.)

Na podstawie obserwacji istnienia i rozwoju różnych państw i w różnych czasach przychodzimy do tego wniosku, iż często, kiedy na czele jakiegoś państwa stali, że tak powiem, w dzisiejszym naszym pojęciu, zacofani konserwatyści, szerokie masy ludowe miały się materialnie lepiej niż wtenczas, kiedy władzę tę objęli, że tak powiem — wodzowie z ludu. I na odwrót, za rządów przedstawicieli z ludu, klasy posiadające miały się często lepiej, niż za rządów przedstawicieli klas posiadających.

Tak było n. p. w dawnym Rzymie, kiedy za rządów starych rodów patrycjuszowskich, którzy państwo prawdziwie kochali, szerokie masy i nawet niewolnicy mieli się lepiej, niż później, kiedy do rządów dostawali się przedstawiciele z ludu, którzy bądź to jako demagogi, bądź jako nowi oligardowie broniąc interesu tylko jednej warstwy lub kliki, niszczyli ogólną podstawę dobrobytu państwa i co w tem idzie, także dobrobyt klas biednych.

Tak było w Polsce w 15 i 16 stuleciu, kiedy Senat czyli magnaci mieli przeważające wpływy nad szlachtą, czyli demokracją. Wówczas dobrobyt szerokich warstw chłopskich był stosunkowo wyższym niż w 17 i 18 stuleciu, kiedy do rządów doszła demokracja szlachecka, która przez ciągłe kłótnie i nieuctwo zniszczyło dobrobyt państwa i co zatem idzie, dobrobyt warstw biednych.

W Anglii, t. j. w kraju demokratycznym, na którym się wszyscy wzorujemy, a raczej w ostatnim parlamencie tego kraju

zosiadało: 115 posiedzieli wielkiej majątności, 140 różnych dyrektorów, 157 fabrykantów, 62 oficerów, 102 adwokatów, 10 lekarzy, 10 gospodarzy i 65 robotników. Izba wyższa miała jeszcze mniej przedstawicieli robotników. Czy jednak robotnik i chłop angielski ma mniejsze prawa od naszych? Bynajmniej; my przecież wciąż powołujemy się na to, by się wzorować na angielskiej ustawie demokratycznej. Czy ten robotnik może ma się tam gorzej od naszego?

Gdzież tam! Wciąż przecież wołamy, iż chcemy naszemu robotnikowi wywalczyć taki sam dobrobyt, jaki ma robotnik angielski lub amerykański.

W Niemczech, za czasów reakcyjnych rządów Wilhelma dobrobyt robotnika był stosunkowo napewno lepszym, niż obecnie za rządów socjalisty Eberta.

A kto by chciał zaprzeczyć, iż dobrobyt mas ludowych za panowania ostatnich carów w Rosji był lepszym od czasów dzisiejszych, kiedy Rosją rządzi bolszewicy?

Tu napewno nie jeden posądzi mnie o sympatję dla rządów reakcyjnych. Lecz nie o to mi tu teraz chodzi. Pragnę tylko na podstawie tych kilku przykładów wykazać, iż dobrobyt obywateli, a szczególnie z niższych warstw nie konieczne, nawet bardzo rzadko idzie w parze z rządami, które znajdują się w ręku przedstawicieli warstw biednych.

Otóż co z tego wynika? Wynika to, iż dobrobyt obywatelski, a szczególnie warstw biednych zależnym jest w głównej mierze od tego, jak wielką jest nadprodukcja dóbr materialnych danego kraju. Skoro nadprodukcja ta przewyższa zużycie tychże, natenczas siła rzeczy dobra te stawa się dostępne i dla najbiedniejszych. Ażeby jednak nadprodukcja ta stale mo-

gła się rozwijać, trzeba czasów spokojnych czasów ewolucji. Obserwując rozwój gospodarczy różnych krajów, spostrzegamy, iż w czasach takiego rozwoju stali u władzy i wywierali wpływ na rozwój tego państwa zwykle ludzie spokojni, rozważni, niezależni, którzy nikomu nie potrzebowali schlebiać, ni uprawiać demagogii, ludzie, którychbyśmy dzisiejszym sposobem myślenia zaliczyć musieli do prawicy. Ze i ci ludzie pełnili błędy, że i ich sposoby działania były i musiały być zwalczane przez ludzi, nazywając ich znów dzisiejszym sposobem myślenia lewicą, to rzecz jasna.

Jeżeli więc dziś n. p. ktoś twierdzi, iż dobrobyt dla klas pracujących zapewnić mogą tylko wybrani przedstawiciele polityczni z pośród tych klas, ten albo sam grubo się myli, albo też wiedząc o tem świadomie bałamuci pojęcia tych mas ludowych. Można te masy chwilowo ująć i porwać za sobą, lecz ich doli w ten sposób nigdy się nie poprawi. Wiedzą też o tem wszyscy umiarkowani przywódcy robotników, stojący na gruncie chrześcijańskim i narodowym.

Dzisiejsze czasy są takie, iż nawet najskrajniejszy konserwatysta, gdyby doszedł do władzy w państwie, musiałby rządzić tak, jakby rządził każdy inny przedstawiciel robotników lub chłopów — z wyjątkiem komunistów. A musiałby rządzić dla tego, bo tego wymaga interes państwa naszego. Jeśli więc rodacy nasi o pojęciach lewicowych obawiają się, że prawica rządzący na niekorzyść ludu pracującego, to gdyby się rozjeździł po dzisiejszym świecie, przekonany byłby łatwo mogły, iż obawy ich są bezpodstawne.

A to dla czegoż się boicie rządów lewicy? zarzuci mi ktoś. Wcale ich się nie

boimy. Boimy się tylko ludzi, którzy nie znają się na gospodarce państwowej. Tych ludzi, biorąc rzecz po imieniu, jest dziś na lewicy bardzo mało. Być ich wiele nie mogło, już dla tego, że wszystkie twórcze umysły na polu materialnym są z natury swej albo apolityczne, albo też skłonne poglądom prawicowym. Być może, iż kiedyś układ ten się zmieni, lecz obecnie musimy rzecz brać tak, jak ona wygląda. Ludzi, którzy znają się na administracji, organizacji produkcji i polityce finansowej niestety na lewicy jest bardzo mało. Z tego też powodu mamy obawę, iż rządy lewicy nie przyczynią się do polepszenia doli szerokich mas ludowych, ani do podniesienia dobrobytu ogólnego i że mimo najlepszych chęci przywódców politycznych z lewicy przyczynią się do tem większego zradyzowania tych warstw.

Przywódcy polityczni powinni zatem porzucić walki partyjne i zasiąść razem do stołu by omówić zasadniczy i podstawowy program gospodarczy.

A jestem przekonany, iż na program ten, który na pierwszy rzut oka tak głęboko dzielił nasze partje, łatwo zgodzić się będziemy mogli, ponieważ nie programy, lecz podejrzenia o złe uczucia względem siebie dotychczas nas dzieliły.

Wyborcy zaś wszyscy powinni zaprzestać swych przedstawicieli, czy oni kiedykolwiek próbowali zasiąść razem do wspólnego stołu ze swymi przeciwnikami politycznymi. Tych zaś, którzy nie próbowali wyciągnąć ręki do zgodz, powinni usunąć i odmówić im swego zaufania. Ten obowiązek ciąży na wszystkich wyborcach, tak z prawicy jak i z lewicy. Od tego obowiązku nawet i najradkalniejszy socjalista, o ile jest szczerym patriotą polskim, uchylić się nie powinien.

Kto chce?

nabyć lub sprzedać: dom, hotel, restaurację, kawiarnię, mleczarnię, kino, skład, magazyn, sklep zakład, fabrykę, przedsiębiorstwo przemysłowe i t. p.

Kto potrzebuje?

ulożać lub wypożyczyć na hipotekę jakiś kapitał lub majątek, przystąpić do spółki akcyjnej lub jakiegokolwiek przedsiębiorstwa i t. d.

Kto ma zamiar?

przystąpić do spółki, zlikwidować lub założyć jakiś interes lub handel, pośredniczyć w handlu i t. p.

niechaj da ogłoszenie

w „Gońcu Śląskim”

Katowice, ul. Warszawska nr. 58.

a za skutek może być pewnym gdyż „Goniec Śląski” znajduje się w rękach prawie każdego kupca, przemysłowca jak również robotnika i rolnika. —

pi słudzy i niewolnicy. Oświata stoi na bardzo niskim stopniu. Nie ma wogóle nauki publicznej a wychowanie synów bogatych rodów przez najetych mnichów jest czysto powierzchowne. Mnisi sami często są analfabetami, umiejacymi tylko z pamięci recytować długie modlitwy lub nieuniknione „Om-Mani-Padme-Hum” — klucz do wysokich zasług. Jest to rodzaj religijnej formułki której powtórzenie zapewnia szczęście ziemskie i pozagrobowe. Za pomocą różańca Mongołowie i Tybetańczycy powtarzają tę formułkę nieraz po 1000 razy dziennie. Także mechaniczne powtarzanie uważane jest za skuteczne, stąd koła modlitewne, obracane ręcznie lub za pomocą siły wodnej i wiatraków, koła, w które wkłada się skrawki papieru z „Om-Mani”. Na papierowych chorągiewkach zapisane modlitwy zawieszają na sznurach i słupach, by wiatr niósł je dalej.

Do zajęć ludności należy połów na pętlę piżmowca; piżmo jest poszukiwanym artykułem eksportowym. Dalej polowanie en masse na sarny, których świeżo puszczone się rogi w sztuce lekarskiej chińskiej mają wielkie zastosowanie. Jest także parę kopalni złota, że-

laza i ołowiu. Niektóre klasztory uprawiają grób grubożłoczone posągów bożków. W Litang kwitnie druk gijnych książek. „Panjur”, biblia buddhystów, i „Tamjur”, komentarz do niej, obejmują 108 tomów. Drukują je z płyt drewnianych, sposób używany i w Europie przed wynalazkiem Gutenberga. Są także wspaniałe, ręcznie na czarnym tle tuszu, srebrnem i złotem pisane biblie. Biblioteka tybetańska wygląda jak gołębnik o niezliczonych przedziałkach.

Między góralami, posiadającymi już dziś broń palną, nie rzadkie są rabunki, i wypadki wendetty. Do niedawna byli między nimi doskonali łucznicy. Trupy tak samo jak w Sjamie i w niektórych częściach Indji rzucają się na pożarcie.

Ale i do Tybetu, powoli wkrada się cywilizacja europejska. Tybetańczycy zaczynają jeździć do Europy a wysocy urzędnicy posyłają synów na edukację do Indji lub nawet do Londynu.

Z dalszych stron.

Lwów. (Śnieżycy w Małopolsce wschodniej). Z powodu zasp śnieżnych został wstrzymany w dniu 23. bm. aż do odwołania ruch pociągów między Lwówem, Kleparowem a Iwanowem na linii Lwów-Jaworów. Wstrzymano podobnie ogólny ruch pomiędzy Sokolnikami i Sienkami na linii Lwów-Sianki. W okręgu dyrekcji stanisławowskiej podjęto regularny ruch na odcinku Kołomyja-Iwanie Puste oraz na linii Biała Czortkowska-Zaleszczyki.

Poznań. (Łatwowień reemigranci a oszuści). Rolnik G. z żoną z Ameryki przyjechał do Poznania w zamiarze kupna gospodarstwa; z dworca reemigranci udali się do Urzędu Ziemskiego, niosąc pieniądze w paczce pod pachą. W drodze przystąpiło do nich dwoje ludzi i ofiarowali im pośrednictwo w kupnie gospodarstwa. Podczas, gdy młodszy z nich poszedł w tyle; po chwili jednak zwrócił się z nimi i zaczął lamentować, że zgubił paczkę z pieniędzmi, akurat taką, jaką niósł G. Ten w swej dobroduszości podał mu swoją paczkę, aby stwierdził, że to nie jego pieniądze. Podczas gdy towarzysz oszust zaprzętał uwagę G., tanten zamienił paczkę z pieniędzmi na inną zawierającą tylko papier i oddał ją Amerykaninowi, poczem obaj oszuści oddalili się spiesźnie. Po niewczasie spostrzegli małżonkowie G., że padli ofiarą oszustów i stracili swój ciężko zapracowany grosz w kwocie 860 dolarów. Oszuści uprawiali dalej swój proceder i oszukali innych emigrantów, jednego o 600 dolarów, drugiego o 600 franków i 40 000 mk. Wreszcie udało się policji niebezpiecznych ptaszków przychwycić; byli to murarz Wacław Bojarski i robotnik Tomasz Smugowski, obaj z Warszawy. II. Izba karna w Poznaniu skazała Bojarskiego na dwa lata, Smugowskiego na 3 i pół roku więzienia.

Sopot. (Orgie hakatyizmu). W ubiegły poniedziałek odbyły się w Sopocie burzliwe demonstracje, urządzone przez nacjonalistów niemieckich na znak prote-

stu przeciwko akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry. W niedzielę przed południem zebrały się w Sopocie tłumy manifestantów, składające się z harcerzy niemieckich i ze straży obywatelskiej, rzekomo już dawno rozwiązanej, dalej ze związków wojskowych, urzędników, oraz z członków całego szeregu niemieckich towarzystw i związków. Główny mówca Vannoy oświadczył m. in.: „Polska i Francja to nasi odwieczni wrogowie”. Pochód demonstrantów wznosił wrogie i obelżywe okrzyki przeciwko Francji i Polsce. Demonstranci napadali na przechodniów, których uważali za Polaków.

Baranowce. (Polski Rinaldo-Rinaldini). Już niemal od roku — według doniesień „Neue Łódzer Zeitg” — na terytorium nowogródzkiego grasuje banda zorganizowana przez niejakiego Muchę-Michalskiego. Wspomniany dzięki swej uprzejmości i rycerskości, z jaką dokonuje napadów na okoliczne dwory nad granicą, zdobył sobie taką sławę, że ludność przezwiała go Rinaldo-Rinaldinem. Ten tajemniczo zjawiający się osobnik, dawniejszy oficer armii carskiej, w otoczeniu 8—12 bandytów, napada na dwór w chwili, gdy mieszkańcy zasiadają do wieczerzy. Obstawiając budynek, wchodzi do pokoju jadalnego z uśmiechem na twarzy i zwraca się z prośbą do obecnych, aby nie krepowali się jego obecnością. Następnie, po przedstawieniu się paniom prosi wszystkich o „laskawe wręczenie” mu gotówki i kosztowności poczem, poprosiwszy pani domu o szklanceczkę herbaty zasiada do stołu aby — według jego własnych słów — pogawędzić jeszcze w miłym towarzystwie”. Z nadzwyczajną grzecznością opuszcza „gościenny” dom nie zapominając ucałować rączkę pani domu i znika w ciemnościach nocy by po krótkim czasie powtórzyć swoją bandycką wizytę.

Uroczysty Obchód w Toruniu 450-tej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Z Toruńskiego Komitetu Obchodu 450-tej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika otrzymujemy następuj. komunikat:

Oswobodzone z wiekowego ucisku miasto rodzinne wielkiego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika przygotowuje się do uroczystego obchodu rocznicy urodzin naszego słynnego uczonego w dniu 19. lutego br. Wprawdzie musiano ścięć szeroko zrazu zakreślono rozmiary z powodu nie sprzyjających obecnie okoliczności, jednak Komitet wraz z całym toruńskim obywatelstwem dokłada wszelkich starań, aby w możliwych ramach złożyć hołd pamięci Kopernika i to w najpodnioslejszym nastroju i w okazałości, na jaką obecnie tylko Toruń zdobyć się może, — dołączając swój udział do uroczystości w bieżącym roku planowanych w różnych miastach Polski i w niektórych większych ogniskach nauki w Europie.

Założony w tym celu Komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich sfer Torunia i Pomorza przy współpracy Rady Miejskiej i Magistratu, podzielił się na specjalne Komisje, którym

powierzono opracowanie i wykonanie poszczególn. punktów programu. (Komisja reprezentacyjna, prasowa, dekoracyjna, finansowa, programowa, kwaterunkowa, pochodu, odsłonięcia tablicy, biblioteki, gospodarcza).

Do wzięcia udziału postanowiono zaprosić, między innymi, p. Prezydenta Państwa i przedstawicieli Rządu, Wysockiego Duchowieństwa, najwyższych uczelni i instytucji naukowych w Polsce, reprezentantów największych miast — zarazem profesorów astronomji uniwersytetu rzymskiego, ferarskiego, bolońskiego, paryskiego i upsalskiego.

Uchwalono następujący program uroczystości:

18-go lutego. Odczyty popularne popołudniowe we wszystkich szkołach i w Dworze Artusa. W pismach miejscowych specjalne artykuły. Wieczorem iluminacja miasta i pomnika. Capstrzyk muzyk wojskowych.

O godzinie 9 i pół wieczorem w Dworze Artusa przywitanie gości i koncert spacerowy.

19-go lutego: O godzinie 10-tej uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana i kazanie. Pochód do domu Kopernika i odsłonięcie tablicy.

O godzinie 11-tej: Pochód przez miasto i powrót pod pomnik.

Przemówienie — wystrzały — bicie dzwonów — hejnał z ratusza — śpiew Towarzystw Śpiewaczych. Składanie wieńców przez delegatów — muzyka.

O godzinie 5-tej: Otwarcie biblioteki miejskiej in. Kopernika (połączenie biblioteki: miejskiej, słynnej rządowej, gimnazjalnej i tutejszego Towarzystwa Naukowego w jedną).

O godzinie 6-tej Akademia uroczysta z przemówieniem Profesora Birkenmajera z Krakowa.

O godzinie 8-mej: Galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim w prologiem p. Artura Górskiego.

Po przedstawieniu raut w Dworze Artusa. Poszczególne momenty obchodu będą zdjęte filmowo.

Obywatele Torunia wiedzą, że w tym dniu uroczystym serca i umysły wszystkich Polaków będą z nimi w rodzinnym mieście Mikołaja Kopernika.

Rozmaitości.

Porcelanowe dzwony. Kto w przyszłości zwiedzi Meissen będzie miał okazję podziwiać niezwykłej struktury dzwonów z porcelany. Wykonane zostaną przez królewsko-saską manufakturę i zawieszane na wieży ratusza. Sądząc z pierwszych prób dzwony te będą posiadały niezwykle piękny ton i to nietylko wielki dzwon, ale i wszystkie pomniejsze dzwonki. Oczywiście odlanie tak dużych sztuk bez żadnej rysy jest rzeczą bardzo trudną. Ale jak się okazuje meissenska manufaktura w zupełności podołała temu zadaniu i wkrótce można będzie podziwiać niezwykle piękne dzwony tych niepospolitych i jedyne w swoim rodzaju dzwonów.

Mamy większe zapotrzebowania

na urządzenia cukiernicze i kawiarniane

oraz **szkła i porcelanę** i prosimy o lask. oferty z pierwszych źródeł także na **migdały, kawę, herbatę, kakao, marmeladę, konserwy, olejki, ekstrakty** i t. d., i t. d.

Hurtownia Cukiernicza Tow. z o. p.

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka nr. 37.

Wszędzie do nabycia

Riffera

proszku drożdżowego cukru waniliowego.

Przy zakupie towarów prosimy pobrać się na naszą gazetę!

Rteć

(żywe srebro)

kupują stale w małych wielkich ilościach po cenach najwyższych

Kaiser & Basset

Katowice

ul. Schillerstr. 10 II.

Natychmiast

wymienię moje pomieszkowanie w Pszynie, składające się z 3 obszernych pokoi, kuchni i drugich ubikacji na takie samo w Katowicach. Zgłoszenia:

F. Jakubowski

z egarmistrz.

Pszyna, ul. Nowa.

Mamy stale do sprzedania kamienie, fabryki, restauracje, hotele, majątki ziemskie, różne sklepy i posiadłości mniejsze. Także załatwiamy zamiany.

Biuro Handlowe „OBROT”

z z ogr. odp., Katowice

Beaty 52. II. piętro.

Czytajcie „Gońca Śląskiego”!

Książkowa

dzielnia w amer. książkowości, obeznana także z stenografią i pisaniem na maszynie, władająca w mowie i piśmie polskim i niemieckim, pod dogodnymi warunkami od zaraz poszukiwana

Kappel

maszyny biurowe, do pisania i liczenia. — Główne biuro na Polskę: Katowice, ulica Warszawska (Fryderykowska) nr. 40. Telefon 2762.

Każdy kto chce stworzyć sobie

źródło zarobku

przez fabrykację artykułów, łatwy zbyty mających zechce się zwrócić do nas, odpowiadając 1000 mk. do Bydgoszczy Pocztowa 8, Sędziwój

Oficerskie umundurow.

kamgarne, 1 ubranie salono, 1 płaszcz wojskowy i 1 para złotych cholew

do sprzedania

Nowy Bytom, ulica Parkowa nr. 9, II. p. prawo.

Baczność Rodacy w Kunatowie.

Na miejsce p. Pietruszki objęła agencję na nasze gazety jak: Goniec Śląski i Grenz-Zeitung

pani Górka Florentyna

Kończyce, ulica łączna nr. 16

która przyjmuje zamówienia na miesiąc nowy. Prosimy więc z wszelkimi sprawami do niej się zwracać

Ekspedycja „Gońca Śląskiego”

Szkoła kroju i szycia „Strój”

urządza w Katowicach kurs kroju damskiego najnowszym systemem.

Zgłoszenia piśmienne do Administracji „Gońca”. Informacje na wystawie przemysłowej Oddział A II. piętro „Strój”.

Każdego czasu

można sobie zapisać

„Goniec Śląski”

Z dniem 1-go lutego br. otwieramy w Król. Hucie, narożnik ul. Wolności (dawniej Kaiserstr.) i ulicy Rychtera filię ekspedycji **Gonca Śląskiego** dla wygody czytelników naszych z Królewskiej Huty i okolicy. Mamy nadzieję, że czytelnicy nasi — oceniając nasze usiłowania — zostaną nam nie tylko wierni, ale zarazem zdobywają nam będą coraz liczniejszych przyjaciół i abonentów!

„Goniec Śląski“.

Kronika

Filar N.P.R. oparty na żydach. W nr. 14 „Kurjera Warszawskiego“ czytamy, że spółka akcyjna „Fabrylas“ rozpoczęła swą działalność. Na jej czele stoi p. Aleksander Lednicki, niedoszły senator i poseł z ramienia N.P.R., a współnikami jego i członkami zarządu są m. inn. Filip Ascher, Oskar Berezowski, Izaak Berezowski, Aron Fridzon, Michał Esterzon, słowem, ładna kompania.

Niepodjęte milionówki. Następujące wylosowane milionówki nie zostały dotychczas podjęte: 4 583 980, 0 188 747, 1 357 841, 4 862, 0 088 536, 4 014 880, 0 433 546.

Rozstrzygnięcie w sprawach hipotecznych w Polsce. Spór o regulację hipotek przedwojennych, trwający jak wiadomo już od samego zmartwychwstania Polski, załatwił Najwyższy sąd apelacyjny w pewnej sprawie w ten sposób, że właściciele hipotek odszkodowani zostaną stosunkowo do wysokości hipotek do wartości nieruchomości. Kto zatem przypuścił miał przedwojenną hipotekę 20 tysięcy marek a nieruchomość przedstawiała 100 tysięcy wartości, ten otrzyma piątą część obecnej wartości gruntu.

Wezwanie do powrotu wypędzonych robotników. Królewsko-huckiemu „Kurjerowi“ donoszą, że większa liczba robotników, wypędzonych z niemieckiej do polskiej części G. Śląska, została zawezwana przez swych dawniejszych pracodawców (kopalnie, huty itp.) do powrotu na Śląsk Opolskim i do podjęcia dawniejszego zatrudnienia. — O wiarygodności tej wiadomości wątpliwy.

W Niemczech zamiast zielonej — modra policja. W najbliższym czasie dotychczasowa policja bezpieczeństwa (zielona) ma otrzymać nowe umundurowanie, mianowicie modre. Zmianę munduru spowodowała komisja międzysojusznicza, która jest zdania, że mundur zielony jest podobny do szarego, jaki nosili żołnierze w okresie wojennym. Urzędnicy policji bezpieczeństwa przedstawiają nam się w niezbyt długim czasie w nowym — kostiumie.

Dyrekcja Kolei Państwowych podaje do publicznej wiadomości co następuje: „Uzupełnienie podwyższeń taryf osobow. i bagażowej od 1. lutego 1923 na kolejach Górnośląskich. — Z dniem 1. lutego 1923 pobierać się będzie niższą cenę za bilet najmniej za 9 km. Ceny za bilety okresowe, i bilety zwyczajne podwyższa się o 100 procent. — Najmniejszą opłatę za bagaż pobierać się będzie 200 marek. Stawka wynosi 2 marki za 10 kg.

Zmiana ruchu na kolei. Z dniem 1-go lutego br. uruchamia się na szlaku Katowice-Sosnowiec pociągi pociągów 205 i 206 w połączeniu w Sosnowcu do względnie od pociągów posp. 906 i 905. Pociągi te będą kurso-

wały z Sosnowca do Warszawy i z powrotem przez Strzemieszycę — Jędrzejów — Radom — Dęblin. Pociąg 205 - 206 Katowice-Warszawa: Katowice odjazd 11.20 w nocy, Radom prz. 5.44 przedpołudniem, Dęblin prz. 6.58 przedpołudniem, Warszawa przyjazd 10.00 rano. — Pociąg 905-906 Warszawa - Katowice: Warszawa odjazd 8.50 wieczór, Dęblin odjazd 12.04 w nocy, Radom odjazd 1.22 rano, Katowice przyjazd 7.59 rano.

Odbiór przesyłek kolejowych. Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza następujący komunikat: Na dworcach towarowych Katowice, Lubliniec, Chorzów rampy towarowe są do tego stopnia przepełnione, iż trudności komunikacyjne wzmagają się coraz więcej. Pochodzi to stąd, iż odbiorcy nie odbierają awizowanych przesyłek lub też po wykupieniu listów przewozowych przesyłki te pozostawiają jeszcze przez czas dłuższy w składnicach towarowych. Przy przesyłkach podlegających oceniu znów albo zapłaci się listy przewozowe i cło, a pozostawia się przesyłki w składnicach lub też wykupuje się listy wywozowe, a nie płaci się cła, tak iż w obu wypadkach następuje niepotrzebne obciążenie ramp towarowych. Wobec tych niedomagań zarządza się co następuje: Od dnia 25. stycznia 1923 roku podwyższa się taryfową należność za składowe 5-cio krotnie na wyżej wymienionych stacjach. Przesyłki podlegające oceniu o ile wykupione i odebrane nie będą w ciągu 14 dni, w porozumieniu z Urzędem Celnym sprzedane będą w drodze licytacji. Odbiorcy jednakże otrzymają jeszcze zawiadomienie o terminie licytacji listem poleconym, aby mogli jeszcze przed tym terminem wykupić i odebrać swoje przesyłki. Wnioski o zwrot składowego uwzględnione nie będą.

Katowice. (Sprostowanie). W wczorajszym numerze naszego dziennika znajduje się ogłoszenie pośmiertne, w którym znajduje się błąd drukarski wskutek odebrania ogłoszenia przez telefon. Zmarły nie nazywa się Jerzy Brzyzga, lecz: **Jerzy Drzyzga**, co niniejszem sprostujemy.

Świętochłowice. (Zaginiona dziewczyna). Przed 4 tygodniami opuściła dom rodzicielski 17-letnia Zofia Rojkońska. Wzrostu jest około 170 m. wysokości ubrana była w dzierzgany kamizelkę, czerwony kapelusz aksamitny, suknię brunatną aksamitową i nosi okulary.

Józefowice. (Pro est). Tutejsze towarzystwo Polek protestuje energicznie przeciwko napaściom p. Macha na zasłużoną działaczkę na polu oświaty narodowej p. Szymkowiak, główną sekretarkę Związku Tow. Polek. Jesteśmy jako Polki dosyć zorganizowane, aby odeprzeć obelgi i kłamstwa p. Macha, który nie walczył o wyzwolenie G. Śląska jak to czyniła p. Szymkowiakówna, a który teraz

polsku i interesują się swym życiem narodowym. W Zagłębiu Ruhry ukazują się trzy dzienniki w języku polskim: „Narodowiec“ w Herne, „Naród“ w Oberhausen i „Wiary Polski“ w Bochum. Operacja, jaką przedsięwzięła Francja w Zagłębiu Ruhry, wymaga wielkiego wysiłku. Z zadowoleniem też należy stwierdzić, że spotykamy tam znaczną liczbę górników, synów sprzymierzonego narodu, którzy zapewne nie będą sprzyjali manewrowi sabotażu niemieckiego, a raczej gotowi są nam pomóc“.

rozpiera się tutaj niby szara gęś. Prace p. posłanki Szymkowiak są znane w społeczeństwie. i oświadczamy, że obelgi i kłamstwa publiczne na naszą główną sekretarkę i Wydział Tow. Polek nie odniosą pożądanego przez p. Macha skutku. Podczas akcji plebiscytowej p. Szymkowiak tuliła się po wiecach, wygłaszając wykłady i organizując Polki, o podcaż powstań również czyniła swoje obowiązki jako polka-patriotka. Podczas całej tej walki o G. Śląsk atoli głucho było o p. Machu, siedział daleko od strzału bezpieczny od kuli. Dlaczego nie zjawił się wówczas na Śląsku? Pożądaniem jest, aby także wydział tow. Polek zaproteściwał przeciwko obelgom p. Macha, bo nasze towarzystwo i główne funkcjonariuszki nie zasłużyły na to, aby taki p. Mach, człowiek, co za pieniądze zmienia „przekonania“ polityczne, mógł dalej obrzucać błotem Wydział i główną sekretarkę.

Członkinie Tow. Polek.

Bytom. (Związek bezdomnych). Jakże rozmiary przybiera brak mieszkań wykazuje się stąd, że na osobnym zebraniu w niedzielę odbytem w domu koncertowym utworzył się związek bezdomnych.

Mikulczyce pow. tarnogórski. (Milion marek dla pozostałych po ofiarach w kopalni „Abwehr“). Huta Donersmarka, właścicielka kopalni „Abwehr“, w której okropną śmiercią zginęło 45 górników, ofiarowała dla pozostałych po zaginionych kwotę w wysokości jednego miliona marek czyli niecałe 300 mk. złotych. Czy to rzeczywiście nie zdziwo?

Głiwice. (Nieszczęsna broń). Ślusarz Böhm bawił się nabitym rewolwerem. Naraz huknął strzał, który zabił 12 letniego chłopca jego siostry.

Pszczyna. (Włamywacze zborze). Do zboru w Warszowicach włamali się zbrodniarze. Nie znalazłszy gotówki w skarbnkach ani kielichów, zabrali nakrycia z ołtarza i ambony oraz instrumenty muzyczne ogólnej wartości 380 000 marek.

Wodzisław pow. rybnicki. (Śmierć na torze kolejowym). Palacz Ignacy Barteczko wypadł z parowozu na tor kolejowy, przyczem odniósł złamanie czaski i zmarł na miejscu.

Wodzisław. Konfiskata aparatu do wytwarzania alkoholu. W sąsiednich Markłowicach wykryto tajną gorzelnię. Aparat przedstawiający wartość 75 000 mk. został skonfiskowany a gorzelnik stanął przed prokuratorem. „Gesetz“ nie opłaci się, bo prokurator oraz sąd karzą ostro pokatne gorzelnictwo.

Czyżowice w rybnickim. (Oszust). Na biednej ludności z bogactw usiłował się tu tejszy kupiec Niedbake. Przeznaczono 1000 funtów maki dla ubogiej ludności sprzedał on pewnemu lichwiarzowi. Oszusta Niedbake oddano prokuratorowi.

Racibórz. (Odroczenie rozstrzygnięcia przynależności państwowej „Brzezia“). W ubiegłym tygodniu umieściliśmy odezwę mieszkańców Brzezia w Gońcu Śląskim. W odezwie domagali się mieszkańcy przyłączenia gminy Brzezia do Polski. Rozstrzygnięcie miało nastąpić w ubiegły piątek. Tymczasem sprawę odroczone. Międzysojusznicza komisja graniczna, która od 26. do 30 stycznia wysłuchała miała ludność Raciborza i Brzezia dla ostatecznego ustalenia linii granicznej, odroczyła swój objazd bez podania przyczyny na czas nieograniczony. Wobec tego przypuszczamy, że minie jeszcze dużo czasu do uregulowania granicy niemiecko polskiej na odcinku raciborskim.

Głubczyce. (Śmiertelny upadek na gołolodzi). Chalupnik Józef Richter liczący lat 78 w Ciurmicach w drodze do stodoły upadł z powodu gołolodzi tak nieszczęśliwie na ziemię, że rozbił sobie czaszkę i znalazł śmierć na miejscu.

Tłustemosty pow. głubczycki. (Osoбліwy wypadek). W dworze, w pobliżu domu czeladnego, stała stara topola. Podczas ostatn. zawiei śnieżnej zostało drzewo wyrwane z korzeniami, poczem z całą siłą spadło na dom czeladny, dzieląc go na dwie części. Przytem obyło się bez ofiar w ludziach, gdyż wszyscy domownicy byli w pracy. Natomiast zostało zupełnie zniszczenie urządzenie domowe.

Opole. (Dla górnośląskiego prezydium naczelnego ma być zbudowany osobny gmach urzędowy, który stanie prawdopodobnie przy przedłużonej Hippelstrasse, na wschód wyższej szkoły realnej. W sprawie nabycia odpowiedniego budowliska toczą się układy między rządem Rzeszy a miastem Opolem. Etat państwa pruskiego na rok 1923 przewiduje na budowę naczelnego prezydentury pierwszą ratę w wysokości 20 milionów mk.

Czarnowasy pow. opolski. Samobójstwo popełnił przed kilku dniami czeladnik młynarski Franciszek Woźnica, który wskoczył do rzeki Ponwi i utonął. Zwłoki samobójcy wyciągnięto z rzeki w poniedziałek dnia 2. bm. przy służbie Wojskowej. O ciału miał przywiązany kawał żelaza. Woźnica liczył 53 lata.

Od Redakcji.

Jeszcze raz: „kto jest najbogatszym człowiekiem na świecie“. Czytelnikowi, który stawiał to pytanie, możemy dziś służyć dokładną odpowiedzią. — Otóż najbogatszym człowiekiem na świecie jest dziś istotnie **amerykanin Ford**, właściciel znanej na całej kuli ziemskiej fabryki samochodów. Jego dochód dzienny obliczają na 100 000 funtów szterlingów, zaś czysty zysk roczny, po potrąceniu różnych opłat i podatków — na 22 mil. funtów — zawrotne to cyfry!

Panu Z. w Katowicach. W sprawie pań Ciesiołek: nie umieścimy, ponieważ manuskrypt zawiera historię życia p. C., co nie należy do politycznego dziennika.

Sprawy towarzystw.

Lyski. Koło śpiewu „Jedność“ urządza walne zebranie w niedzielę, dnia 4. lutego o godzinie 4-tej po południu w szkole. O kompletne stawienie się członków jak i gości uprasza Zarząd.

Druk i nakład „Goniec Śląski“ Tow. akc., w Katowicach, ulica Warszawska (Fryderyka) 58. Za redakcję Antoni Grzegorzek, Katowice, ul. Warszawska 58.

Główności handlowe.

GIELDA KATOWICKA.

Katowice, 29. I. W Katowicach płacono wedle notowań Banku Związku Spółek Zarobkowych za:

Dolary 32000—34000.
Franki franc. ca. 2000.
Franki szwajc. 6100—6300.
Funt szterling. 152—154000.
Korona czeska 940—980.
Marka polska 94—102.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. I. (A. W.) Tendencja dla walut i dewiz mocna i zwykła, dla akcji częściowo zwykła.

Cenizy:

Belgia 1,986—1,970.
Berlin 1,00—1,97-50.
Gdańsk 0,98-50—0,97-50.
Londyn 162,000—160,500.
New-York 34,000—35,000—34,600.
Waryż 2,150—2,200—2,180.
— 1900—985.

Szwajcaria 6,700—6,600—6,625.

Włochy 1,710.

Holandja 13,600.

Kryzys przemysłowy w Czechach.

Warszawski przedstawiciel Międzynarodowego Biura pracy komunikuje: Według sprawozdania przedstawionego przez p. Hodacza, generalnego sekretarza zw. przemysłu czechosłowackiego, kryzys przemysłowy w Czechosłowacji w końcu r. ub. wyrażał się w następujących cyfrach: W przemyśle włókienniczym 22 proc. robotników pracowało pełne 48 godzin tygodniowo, 60 proc. tylko 27 godzin tygodniowo, zaś 18 proc. dotkniętych było całkowicie bezrobociem.

W hutach szklanych pracowało zaledwie 12 tysięcy robotników na ogólną liczbę 30 tysięcy, lecz przeważna ilość pracujących w hutach robotników zajęta była w przemyśle chałupniczym. W przemyśle porcelanowym 20 proc. robotników pozostało zupełnie, zaś 35 proc. częściowo bez pracy. W fabrykach ceramicznych ilość robotników zatrudnionych wynosiła za-

ledwie 10 proc. ogólnej ilości robotników w tej gałęzi przemysłu.

Przemysły: młynarski, browarniczy i słodowy osiągnęły tylko 50, 40 i 12 proc. swej normalnej produkcji. Ogólna ilość bezrobotnych, która w dniu 1. października wynosiła 232 394 robotników, w dniu 1 listopada wzrosła do liczby 268 964 robotników, zaś od tej pory ciągle się jeszcze powiększa, choć w powolniejszym tempie. Należy nadmienić, że przyczyną bezrobocia w przemysłach takich jak szklany, porcelanowy i ceramiczny nie jest brak zamówienia, lecz zbyt wysokie koszty produkcji. Najwięcej dotknięte bezrobociem są te fabryki, które potrzebują najwięcej węgla i które wskutek tego ponoszą największe koszty transportu.

Pomimo, że wysokość płac robotniczych obniżyła się w ciągu r. 22 przeciętnie o 20 do 30 proc. w stosunku do płac roku poprzedniego, p. Hodacz podkreśla w swym sprawozdaniu, że wśród robotników panuje zupełne zrozumenie konieczności przystosowania się do zmiany warunków ekonomicznych

O zatwierdzeniu Spółek Akcyjnych.

Panująca w Polsce różnorodność obowiązujących przepisów w dziedzinie prawa akcyjnego, a raczej brak tego prawa, nieustannie zmieniające się normy i rozporządzenia, jakimi reguluje się obecnie powstawanie u nas Spółek Akcyjnych, wytworzyły bardzo zawiązaną sytuację w tej dziedzinie życia gospodarczego, zwłaszcza, że jesteśmy jedynym w Europie państwem, w którym obowiązuje jeszcze system koncesjonowania Statutów Spółek Akcyjnych. Mając na względzie ujednolicenie i ustalenie obowiązujących u nas co do tego przepisów. Adwokat Tadeusz Michalski złożył w Ministerjum Przemysłu i Handlu szczegółowo opracowany memoriał o konieczności skodyfikowania wszystkich zarządzeń w zakresie prawa akcyjnego i o usunięciu w ten sposób chaotycznego obecnego stanu.



Dnia 24. stycznia 1923 r. uchwaliło nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszy

Górnośląski Bank Handlowy, Tow. Akc. Katowice

podnieść kapitał akcyjny o nominalnie

40.000.000,— mk. niem.

do 50.000.000,— mk. niem. przez wydanie 40.000 akcji po nominalnie 1.000,— mk. niem.

Warunki emisji są następujące:

- a) na jedną starą akcję imienną przydziela się trzy nowe akcje na okaziciela po kursie 150,
- b) na jedną starą akcję na okaziciela przydziela się dwie nowe akcje na okaziciela po kursie 200,
- c) resztę akcji na okaziciela wypuszcza się po kursie 500.

Nabywcy akcji płać, prócz tego kosztu emisji oraz 12% tytułem zwłoki za czas od 1-go stycznia 1923 roku.

Nowe akcje biorą udział w zyskach od 1. stycznia 1923 r.

Na zasadzie § 282 kodeksu handlowego wzywamy naszych dotychczasowych akcjonariuszy do skorzystania z prawa dokupu do 20. lutego 1923 rb. pod następującymi warunkami:

W wyznaczonym terminie należy przedłożyć płaconą akcję imienną w lokalu niżej podpisanego banku lub jego oddziałów celem ostatecznego wykonania prawa dokupu. Właściciele akcji na okaziciela (z ostatniej emisji) przedkładają w tym samym terminie i celu listy potwierdzające wzgl. kwity. Po upływie powyższego terminu traci akcjonariusz prawo dokupu.

Dokumenty akcyjne mogą być wydane w odcinkach po 10.000,—, 5.000,— i 1.000,— mkn.

Katowice, dnia 26. stycznia 1923 r.

Młyńska 3.

Górnośląski Bank Handlowy, Tow. Akc.

Jan Nowakowski.

Hartwig Kantorowicz

Tow. Akc.

zał. 1823 roku

Poznań

Nast.

zał. 1823 roku

Fabryka najprzedniejszych likierów i wódek

Wyroby nasze nabywać można we wszystkich pierwszorzędnych składach delikatesów i restauracjach.

Zastępstwo i skład na Górny Śląsk:

Fr. Kaptur, Katowice, ul. Meistersa nr. 7.

Zjazd Towarzystw hodowli i tresury gołębi pocztowych.

„Ze względu na oddane usługi gołębi pocztowych w ostatniej wojnie światowej Min. Sp. Wojsk. wprowadziło w Armji polskiej gołębie pocztowe jako specjalny środek łączności.

Mając na względzie podniesienie hodowli i tresury gołębi pocztowych oraz zorganizowanie jaknajliczniejszych Towarzystw hodowli i tresury tychże, urządza D. O. Korp. Nr. V. Kraków Zjazd delegatów tak już istniejących jak też mających się zorganizować Towarzystw na swym terenie, dnia 18-go lutego 23. roku o godz. 11-tej przed południem w salach Kasyna Wojsk. przy ul. Zybkiewicza 1, Kraków.

P. T. hodowcy, sympatycy tej akcji, którzy dotychczas nie otrzymali zaproszenia, a pragnęliby wziąć udział w obradach Zjazdu zechcą się zwrócić listownie do Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie“.

Dowódca O. Korp.:
Cz. i k. el. General Dywizji

Dla zwiedzających wystawę!

Kappel

maszyny biurowe — do pisanja i do liczenia — kalki — taśmy — oraz wszelkie potrzeby biurowe

Debego

drukacze kauczkowe — rozmnażacze (Typenflachdrucker Vervielfältiger)

Główne Biuro na Polskę

Tel. 2762.

Katowice, ul. Warszawska 40.

vis a vis kościoła Panny Marii.

(Fryderykowska).

Poszukuje się odsprzedających na

Kappel maszyny do pisanja

Debego

drukacze kauczkowe — rozmnażacze (Typenflachdrucker Vervielfältiger)

maszyny do liczenia.

Pierwszorzędne systemy kalki, taśmy.

Kappel maszyny biurowe i do pisanja.

Główne biuro na Polskę

Katowice, ul. Fryderykowska 40.

Telefon 2762.